

**Ks. Kamil Zadrożny**

Instytut Wyższych Studiów Teologicznych - Częstochowa

ks.k.zadrozny@archiczes.pl

ORCID: 0000-0002-0456-8416

*Article submitted: 01.07.2024; accepted: 14.10.2024.*

## **Peregrynacja Ikony Matki Bożej Częstochowskiej jako odpowiedź na Jezusowy testament „wzięcia Maryi do siebie” (J 19,27b)**

### **The pilgrimage of the Icon of Our Lady of Częstochowa as a response to Jesus’ testament of „taking Mary to himself” (Jn 19:27b)**

**Abstract:** This study is an attempt at a synthetic theological-biblical analysis of the meaning of a fragment from the testament of Jesus from the Cross (cf. Jn 19:27 b). In the theological-biblical literature, one can find various interpretations. Starting from the more literal ones, where the meaning of the words indicates the taking of Mary into the house by the beloved disciple, to the more spiritual ones, showing the depth of the relationship of the disciple of Jesus to his Mother. The words ending the discussed fragment of John’s Gospel indicate above all the beginning of a special relationship that is established between Mary and the beloved disciple of Jesus Christ.

In the context of the visitation of the Jasna Góra Icon visiting Polish dioceses, the gesture of the beloved disciple towards Mary consisting in “taking her to himself” is in a way repeated by all those who participate in the celebrations related to the pilgrimage. In this study, an attempt will be made to read the visitation of the Jasna Góra Icon in the key of “taking Mary to himself”.

**Keywords:** Mary, testament from the Cross, pilgrimage of the image of Our Lady of Częstochowa, Częstochowa, Stefan Wyszyński, spiritual motherhood, St. Joseph, St. John the Apostle, Church

**Abstrakt:** Niniejsze opracowanie jest próbą syntetycznej teologiczno-biblijnej analizy znaczenia fragmentu z testamentu Jezusa z Krzyża (por. J 19,27 b) w kontekście peregrynacji ikony Matki Bożej Częstochowskiej. W literaturze teologiczno-biblijnej znaleźć można różnego rodzaju interpretacje. Począwszy od tych bardziej dosłownych, gdzie znaczenie słów wskazuje na wzięcie Maryi do domu przez umiłowanego ucznia, aż po te bardziej duchowe, ukazujące głębię relacji ucznia Jezusa do jego Matki. Słowa kończące omawiany fragment Janowej Ewangelii wskazują przede wszystkim na początek osobliwej relacji, jaka zostaje związana pomiędzy Maryją a umiłowanym uczniem Jezusa Chrystusa. W kontekście nawiedzenia Jasnogórskiej Ikony, mającego miejsce w polskich diecezjach, gest umiłowanego ucznia wobec Maryi polegający na „wzięciu Jej do siebie” w pewien sposób powtarzany jest przez wszystkich, którzy uczestniczą w celebracjach związanych z peregrynacją. W niniejszym studium zostanie dokonana próba odczytania nawiedzenia Jasnogórskiej Ikony w kluczu „wzięcia Maryi do siebie”.

**Słowa kluczowe:** Maryja, testament z Krzyża, peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, Częstochowa, Stefan Wyszyński, duchowe macierzyństwo, św. Józef, św. Jan Apostoł, Kościół

## Wprowadzenie

Kończący się II etap peregrynacji Ikony Matki Bożej Częstochowskiej w Polsce (1985-2025), który przez ostatnie dziesięciolecia był czasem łaski, a także okazją do pogłębienia życia duchowego Polaków, przynależności do konkretnej wspólnoty Kościoła, czasem nawrócenia i przemiany serca<sup>1</sup>. Dla człowieka wierzącego była to także okazja do odnowienia przymierza z Maryją. W zamyśle bł. Prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego, inicjatora nawiedzenia Jasnogórskiej Ikony, peregrynacja miała być wniesieniem, czy też wprowadzeniem Jej na nowo w życie polskiego narodu<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zakończenie II etapu peregrynacji Ikony Matki Bożej Częstochowskiej będzie miało miejsce 2 maja 2025 r. w archidiecezji częstochowskiej; zob. W. Depo, *List pasterski zapowiadający przygotowanie Nawiedzenia Matki Bożej w Archidiecezji Częstochowskiej*, w: <https://nawiedzenie.archidiecezja.pl/strona/list-metropolity> (dostęp: 09.02.2024).

<sup>2</sup> Zob. S.Z. Jabłoński, *Eklezjalny wymiar nawiedzenia Maryi w znaku jasnogórskiego Obrazu*, „Studia Prymasowskie” 2 (2008), s. 59-98; A. Rastawicka, *Dlaczego Prymas Wyszyński wszystko postawił na Maryję?*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 12 (2020), s. 158-173.

Trzeba zauważyć, że Maryja przez te kilkadziesiąt lat „chodząc” po polskiej ziemi nawiedzała parafie, wspólnoty, nawiedzała polskie domy i czyni to nadal. Z teologicznego i duszpasterskiego punktu widzenia można powiedzieć, że jest to swego rodzaju bardzo szczególne przyjęcie Maryi do siebie, osobliwe wzięcie Matki Jezusa do siebie. W ten sposób człowiek wierzący zostaje zaproszony do ponownego odkrycia, że jako Matka Jezusa jest Ona również naszą Matką i Królową.

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie na czas nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w perspektywie biblijnego znaczenia „wzięcia Maryi do siebie”. Pierwszym i podstawowym tekstem Pisma świętego, który odsyła nas do tej prawdy jest testament Jezusa z Krzyża. W końcowym jego opisie św. Jan Ewangelista zanotował, że „od tej godziny uczeń wziął Ją [Maryję] do siebie” (por. J 19,27b).

## 1. Święty Józef mężem przyjmującym Maryję do swojego domu

Zanim wspomniany wyżej tekst biblijny zostanie poddany syntetycznej analizie biblijnej i teologicznej warto wskazać na wydarzenie, w którym Maryja zostaje ukazana jako osoba przyjęta do domu Józefa.

Pierwszą osobą, która na kartach Nowego Testamentu została ukazana jako przyjmująca Maryję do swojego domu jest święty Józef, którego życie z woli Bożej zostało nierozzerwalnie związane z tajemnicą Matki Zbawiciela<sup>3</sup>. Św. Jan Paweł II podkreśla, że św. Józef „uczestniczył jak nikt inny z ludzi poza Maryją, Matką Słowa Wcielonego. Uczestniczył wspólnie z Nią, objęty rzeczywistością tego samego wydarzenia zbawczego. Był powiernikiem tej samej miłości, mocą której Ojciec Przedwieczny *przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa* (Ef 1, 5)”<sup>4</sup>.

Święty Józef jest pierwszą postacią Nowego Testamentu, która przyjmuje Maryję do swojego domu. I czyni to w momencie oraz w kontekście, który jest dla niego niezrozumiały.

Ewangelista Mateusz zanotował, że św. Józef w obliczu brzemienności Maryi chce Ją oddalić potajemnie. Wspomniany fragment Ewangelii mówi o śnie Józefa. „Anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” I w zakończeniu jest mowa o tym, że Józef zbudziwszy się ze snu, uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus”. Maryja staje

<sup>3</sup> Zob. K. Lubowicki, *Płodna czystość w doświadczeniu św. Józefa*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 49 (2022), s. 169-177.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptoris custos*, nr 1.

się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Początkowo św. Józef decyduje się oddalić Ją potajemnie. We śnie słyszy polecenie. Posłuszny temu poleceniu bez wahania zabiera Ją do siebie i otacza troską począte życie. Realizuje w ten sposób wolę Pana Boga<sup>5</sup>.

W kontekście nawiedzenia Obrazu „przyjąć Maryję do siebie” i być maryjnymi oznacza wyznawać wiarę w Jezusa Chrystusa: Boga i Człowieka. Jest to bowiem znakiem odwagi i posłuszeństwa woli Bożej na wzór św. Józefa. Przyjęcie Maryi do swojego domu, na wzór św. Józefa, jest zatem zgodzeniem się na to, by Ona pomagała człowiekowi, aby ocalone zostały miłość i życie. W nazaretańskim domu św. Józefa, pod Jego opieką, rodzi się nowe życie, rodzi się Jezus. Józef przyjmując do siebie Maryję wraz z Nią przyjmuje także Jezusa. Widzimy więc jasno, że tych dwóch osób nie da się rozdzielić. Zawsze tam, gdzie przychodzi Maryja jest także Jezus. Przyjąć Maryję do siebie to przyjąć także Jezusa.

## 2. „Wziąć Maryję do siebie” (J 19,27b)

Wydarzenie mówiące o wzięciu Maryi do siebie przez Józefa nie posiada takiej teologicznej głębi jak testament Chrystusa z Krzyża (por. J 19,25-27)<sup>6</sup>.

I właśnie wydarzeniem, które najlepiej i najwznioślej pokazuje na czym polega wziąć/przyjąć Maryję do siebie jest testament Jezusa z Krzyża. Bardzo ważny jest kontekst zbawczy tychże słów. Słowa Jezusa skierowane do umiłowanego ucznia Ewangelista umieścił w momencie najważniejszym w całej misji Chrystusa. Zostały one wpisane w misterium paschalne. Obok wielu darów, jakie Kościół otrzymał w momencie śmierci Syna Bożego na Krzyżu jest także Jego Matka. „To macierzyństwo Maryi, jakie staje się udziałem człowieka - uczy Jan Paweł II - jest darem: najbardziej osobistym *darem samego Chrystusa* dla każdego człowieka. O ile Odkupiciel powierza Maryję Janowi, o tyle równocześnie Jana powierza Maryi. U stóp Krzyża ma początek to szczególne *zawierzenie człowieka Bogarodzicy*, które w ciągu dziejów Kościoła na różne sposoby bywało podejmowane i wyrażane”<sup>7</sup>.

Święty Jan w zakończeniu tego ewangelicznego opisu, który nas najbardziej interesuje dodaje: «I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie» (J 19,27). Tak czytamy w przekładzie współczesnym. Ale tekst grecki jest znacznie głębszy, znaczą-

<sup>5</sup> Zob. W. Hanc, *Święty Józef wobec tajemnicy Wcielenia*, „Salvatoris Mater” 2 (2000) nr 2, s. 25-45; J. Grzywaczewski, *Święty Józef jako Opiekun Jezusa i małżonek Maryi według Orygenesza*, „Vox Patrum” 71 (2019), s. 209-232.

<sup>6</sup> Por. A. Serra, *Dimensioni mariane del mistero pasquale. Con Maria dalla Pasqua all'Assunta*, Milano 1995, s. 13-37; Tenze, *Maria a Cana e presso la croce. Saggio di Mariologia giovannea (Gv 2,1-12 e Gv 19,25-27)*, Roma 1978; I. de la Potterie, *La parole de Jésus «Voici ta Mère» et l'accueil du Disciple (Jn 19,27b)*, „Marianum” 36 (1974), s. 1-39.

<sup>7</sup> RM, 45.

nie bogatszy. Wydaje się, że zbyt rzadko zastanawiamy się, co tak naprawdę to krótkie zdanie zawiera. W greckim tekście słowa te brzmią następująco: „Elaben ho mathetes auten eis ta idia”. Grecki czasownik *lambano*, który oznacza wziąć/ przyjąć- jak zauważają egzegeci - w Ewangelii św. Jana ma trzy znaczenia. Po pierwsze *lambano* oznacza wziąć coś materialnego. Przykładem jest np. „Jezus wziął chleb” (J 6,6). *Lambano* może być połączone z czymś czysto duchowym, z rzeczywistością duchową. Np. gdy Pan Jezus mówi swoim uczniom: „Przyjmijcie Ducha Świętego” (J 20,22)<sup>8</sup>.

W Ewangelii św. Jana obecny jest ponadto trzeci rodzaj zestawienia tego czasownika. Kiedy wiąże się z wzięciem osoby żyjącej. W takim przypadku nie da się powiedzieć, że wzięło się osobę, lub otrzymało się osobę. Nie bierze się żywej osoby tak jak jakiegoś materialnego przedmiotu, nie bierze się osoby jak chleba, ale też nie można osoby *przyjąć* jak łaski Ducha Świętego. Jak zauważa Ignace de la Potterie, czasownik *wziąć* lub *przyjąć* już oznacza postawę wiary. Mówiąc o wierze w kontekście przyjęcia przywołać trzeba fragment z Prologu św. Jana: „Przyszedł do swoje własności, a swoi Go nie przyjęli. Tym wszystkim, którzy go przyjęli dał moc, tym, którzy wierzą w imię Jego” (J 1,11-12). Czasownik *przyjąć* pojawia się także w innych tekstach Ewangelii Janowej. I zawsze chodzi o przyjęcie Jezusa. Tylko jeden raz na kartach Ewangelii według świętego Jana czasownik *przyjąć* nie odnosi się do osoby Jezusa: chodzi o scenę u stóp krzyża, gdzie jest mowa o przyjęciu Matki Jezusa, Maryi. Chodzi zatem u przyjęcie żywej osoby Maryi. Jest tutaj mowa o przyjęciu z wiarą, w sensie postawy wiary, która jest pozytywną reakcją na testament Jezusa z Krzyża. Umiłowany uczeń wprowadza w życie to, czego Jezus od niego żąda to znaczy, aby stał się synem Maryi. Innymi słowy, ma on stać się prawdziwie wierzącym wiernym Maryi i Kościołowi<sup>9</sup>.

### 3. Znaczenie terminu „do siebie”

Omawiając perykopę mówiącą o obecności Matki Pana pod Krzyżem należy zwrócić raz uwagę na podsumowanie, jakim Ewangelista zamyka swoją relację o „testamencie” Jezusa wygłoszonym z krzyża: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 27b). O co chodzi, jaki jest sens greckiej formuły *eis ta idia*, „do siebie”. Biblia Tysiąclecia posiada takie właśnie tłumaczenie. U św. Jana wyrażenie to pojawia się 15 razy. Prawie zawsze oznacza przynależność lub własność o charakterze religijnym, duchowym, a przede wszystkim przynależność do Chrystusa. Święty Jan mówi o trzech rodzajach własności. Najpierw są nimi złe

<sup>8</sup> Por. I. de la Potterie, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, s. 238-239.

<sup>9</sup> Tamże; zob. także: A. Jankowski, *Maryja wzorem i matką wiary według danych biblijnych*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 8 (1980). S. 135-146.

moce będące własnością szatana (8,44; 15,19), następnie Izraelici i uczniowie Chrystusa, a w końcu uczniowie Jezusa posiadający swoją własność<sup>10</sup>.

W świetle powyższych stwierdzeń należy zauważyć, iż nie chodzi tu tylko o podkreślenie faktu, że Jan po śmierci Jezusa zaopiekował się Maryją, czy wziął ją do swojego domu. Chodzi o coś znacznie więcej: o wartości duchowe, jakie „umiłowany uczeń” otrzymał od Mistrza. Wśród nich należy wymienić zwłaszcza Jego słowo (J 17, 8), chleb eucharystyczny (J 6, 51), pokój (J 14, 27) i Ducha Świętego (J 20, 22). W słowniku Janowym zwrot „do siebie” oznacza „egzystencjalną przestrzeń”, „świat”, „życie” (por. J 8,44; 15,19, 1,11; 10,4, 16,32)<sup>11</sup>. Mowa tu o wymiarze duchowym, w którym uczeń Jezusa winien zakorzenić całe swoje życie i to wszystko, co jest z nim związane. Dlatego też wyrażenie „od tej godziny”, czyli od godziny przejścia Chrystusa do domu Ojca, wskazuje na moment, w którym uczniowie otrzymują w osobie Maryi jeden z najważniejszych skarbów i najcenniejszych darów, jaki będzie się składać na ich duchowe uposażenie. W ten sposób zajmuje Ona miejsce obok Jezusa w głębi ich życia wiary.

Potwierdzenie takiej interpretacji wyrażenia można znaleźć już w nauczaniu Ojców Kościoła i pisarzy bizantyjskich. Trzeba na marginesie wspomnieć, że większość z nich to fakt, że umiłowany uczeń „wziął Maryję do siebie” odczytywało jako argument za dziewictwem Maryi. Ponieważ Maryja nie miała nikogo z bliskich, nie miała innego potomstwa poza Jezusem, to ktoś się nią musiał zaopiekować – taka interpretacja jest obecna między innymi u Orygenes<sup>12</sup>.

Wracając do duchowej interpretacji tego fragmentu warto przytoczyć słowa św. Ambrożego. Mówi on, że wziąć „Maryję do siebie” to uznać, że należy Ona do „dóbr duchowych, które Apostołowie otrzymali: w rzeczy doczesne byli bardzo ubodzy, lecz bardzo bogaci w dobra duchowe”. Jednym z tych duchowych dóbr była Maryja. Święty Augustyn pisał, że umiłowany uczeń „wziął ją ze sobą, nie do swych posiadłości, gdyż niczego nie miał na własność, ale pod swoją opiekę, którą sprawował z pełnym oddaniem”<sup>13</sup>.

Św. Tomasz z Akwinu w komentarzu do Ewangelii według św. Jana zatrzymuje się nad omawianymi przez nas słowami. Przywołuje przy tym naukę św. Augustyna i św. Ambrożego i nieco ją poszerza. Stwierdza: „Uczeń, czyli Jan, wziął ją, mianowicie Matkę Jezusa, *do swojej* matki (...) należy mówić: Do siebie, choć nie chodzi o jego posiadłości, bo Jan należał do tych, którzy powiedzieli Mt 19,27: *Oto my opuściliśmy wszystko*, a w Mt 4,20 powiedziano, że Jakub i Jan zostawili wszystko i poszli za Jezusem. Tak więc wziął do siebie, czyli do posług, które jej pilnie i z szacunkiem oddawał”<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Por. I. de la Potterie, *Maryja w tajemnicy przymierza*, s. 240.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 99.

<sup>12</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, s. 199-203.

<sup>13</sup> Por. I. de la Potterie, *Maryja w tajemnicy przymierza*, s. 238-239.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 239.



Św. Jan Paweł II nawiązując do słów Jezusa zaznacza, że całe pokolenia uczniów, wyznawców Chrystusa niejako zabierały do siebie tę Matkę. Ojciec Święty Jan Paweł II dodaje, iż wziąć Maryję do siebie oznacza wziąć Ją do wnętrza własnego życia duchowego. Maryja staje się tym samym częścią naszego życia, częścią wyjątkową i szczególną, jest częścią naszego działania, myślenia, wyborów, decyzji. Ojciec święty w *Redemptoris Mater* uczy, iż do siebie – *ta idia* – ma „szersze znaczenie niż przyjęcie Maryi przez ucznia tylko w sensie mieszkania i gościnności w jego domu, określa raczej jakąś wspólnotę życia, która ustala się pomiędzy tymi dwiema osobami na mocy słów konającego Chrystusa”<sup>15</sup>.

Benedykt XVI wskazuje, że Jan wziął Maryję do siebie, albo lepiej do *swego* *rzeczy, do swego najbardziej wewnętrznego życiowego kontekstu*. W jednym z przemówień skierowanych do kapłanów podkreślił, że umiłowany uczeń „wziął Maryję do głębi swego życia, swego istnienia, (...) w głębię swego bytu. Wziąć Maryję z sobą oznacza wprowadzić Ją w dynamizm całego swego istnienia – nie jest to coś zewnętrznego (...)”<sup>16</sup>. W wyrażeniu „wziął Ją do siebie” wyraża się prawda o tym, iż umiłowany uczeń wziął Maryję do swego życia wewnętrznego, do swego życia wiary. Owo wewnątrz ucznia to nic innego jak zdolność do otwarcia się z wiarą na ostatnie słowa Jezusa, na wykonanie Jego Testamentu<sup>17</sup>.

Według Raniero Cantalamessy, w sensie duchowym, wziąć Maryję do siebie, oznacza „wziąć Ją jako towarzyszkę i doradczynię, wiedząc, że Ona zna lepiej niż my, jakie są w odniesieniu do nas pragnienia Boga. Jeśli umiemy konsultować się z Maryją, słuchać jej w każdym przypadku, wówczas rzeczywiście staje się dla nas niezrównaną Mistrzynią w życiu w Duchu Świętym, która uczy nas wewnątrznie, bez hałaśliwych słów. Nie chodzi tu o abstrakcyjną możliwość, ale o rzeczywistość, doświadczaną tak dzisiaj, jak w przeszłości, w niezliczonych duszach”<sup>18</sup>.

Jan Apostoł jest modelem każdego ucznia Jezusa, każdego z nas. Tym samym „Maryja wkracza więc w egzystencjalną sferę życia ucznia jako dobro i wartość niezbywalna, stanowiąc odtąd nieodłączną część owego życia”<sup>19</sup>. Dlatego warto podkreślić, że „Maryja od tej chwili jest częścią Kościoła i częścią życia wiary ucznia jako drogocenna, żywotna wartość”<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, nr 45. Zob. także: F. Neiryneck, *Eis tà idia. Jn 19,27 (et 16,32)*, „Ephemerides Theologicae Lovanienses” 55 (1979), s. 357-365; I. de la Potterie, «*Et à partir de sette heure, le Disciple baccueillit dans son intimité*» (*Jn 19,27b*). *Réflexions méthodologiques sur l'interprétation d'un verset johannique*, „Marianum” 42 (1980), s. 84-125.

<sup>16</sup> Benedykt XVI, *Katecheza podczas audiencji generalnej* (19.08.2009), w: <https://www.archidiecezja.lodz.pl/aktualnosci/2009/08/benedykt-xvi-przypomina-ze-maryja-jest-matka-wszystkich-kaplanow> (22.03.2024).

<sup>17</sup> Por. I. de la Potterie, *Maryja w tajemnicy przymierza*, s. 239-240.

<sup>18</sup> R. Cantalamessa, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, s. 148.

<sup>19</sup> Tamże, s. 99.

<sup>20</sup> Tamże.

Naszym zadaniem jest rozumieć i realizować Jezusowy Testament z Krzyża. Oznacza to przyjąć Ją do siebie i pogłębiać w sobie świadomość przynależności do rodziny Jezusa.

W świetle powyższych stwierdzeń okazuje się, że „wziąć Maryję do siebie” nie jest zwykłym przyciągnięciem do domu osoby, która pozostaje sama. Zauważyć należy, że osoby nie bierze się tak, jak się bierze jakąś rzecz. Przyjmując osobę przyjmujemy całą osobę, jej historię życia, a także doświadczenie. W geście „wzięcia Maryi do siebie” chodzi o sprawy znacznie ważniejsze, chodzi o nową jakość relacji z Matką Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Pana.

## 1. Przyjęcie Maryi a Jej naśladowanie

W refleksji nad testamentem Jezusa z Krzyża należy również wskazać na relację, jaka istnieje pomiędzy przyjęciem Maryi a Jej naśladowaniem. Polski biblista ks. Józef Kudasiewicz pisze, że wziąć Maryję do siebie oznacza zabrać do siebie na własność Jej heroiczną wiarę Zwiastowania, Jej styl działania. Współczesny człowiek wierzący potrzebuje takiej właśnie heroicznej wiary. Jej pośpiech, z jakim szła służyć Elżbiecie i nienarodzonemu dziecku. Pośpiech nie jest wynikiem braku czasu, ale wewnętrzną potrzebą służenia, która wypływa z Ewangelii. Wziąć Maryję do siebie oznacza zabrać Jej zasłuchanie w słowo Jezusa i o Jezusie, zabrać Jej wrażliwość Kany Galilejskiej i męstwo Golgoty. Przyjmując Maryję do siebie to znaczy zasadniczo przyjąć do swojego życia tajemnicę krzyża i zmartwychwstania. Wziąć Maryję do siebie oznacza w końcu wziąć Jej rozmodlenie Wieczernika<sup>21</sup>.

Duchowe przyjęcie Maryi do siebie domaga się więc postawy wiary, która pozwala na pielęgnowanie wewnętrznej i dojrzałej relacji z Matką Jezusa. Owocem prawdziwego przyjęcia Maryi do siebie jest autentyczna pobożność maryjna, która może być rozumiana jako przymierze z Maryją.

Przyjęcie Maryi do swojego życia nie jest wyborem wyłącznie pobożnościowym, lecz jest odpowiedzią wiary. Warto przywołać słowa Papieża Soboru Watykańskiego II i epoki posoborowej św. Pawła VI, który w Cagliari na Sardynii 24 kwietnia 1970 roku powiedział: „Jeśli chcemy być chrześcijanami musimy być maryjni, czyli musimy uznać zasadniczą, istotną i opatrnościową relację łączącą Matkę Bożą z Jezusem, która otwiera nam drogę prowadzącą nas do Niego”<sup>22</sup>. Słowa te powtórzył papież Franciszek w Fatimie 12 maja 2017 roku<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> Zob. J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela*, s. 196-197.

<sup>22</sup> Paweł VI, *Przemówienie podczas wizyty w sanktuarium Matki Bożej z Bonarii* (Cagliari, 24.04.1970), w: *Acta Apostolicae Sedis* 62 (1970), s. 300.

<sup>23</sup> Franciszek, *Przemówienie podczas obrzędu poświęcenia świec* (Fatima, 12.05.2017), w: <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2017/may/documents/papa-france->



Maryjność rozumiana jako „wzięcie Maryi do siebie” wraz z całym bogactwem treści, z tym wszystkim co wiąże się z Jej osobą, to w końcu szkoła świętości. Szkoła, do której weszli dobrze znani nam święci: św. o. Maksymilian, św. Jan Paweł II, bł. kardynał Stefan Wyszyński i wielu innych. Ich maryjność była na wskroś ewangeliczna, w niektórych przypadkach aż do oddania życia za drugiego człowieka. Od Maryi święci uczyli się Chrystusa i tego, że „nikt nie ma większej miłości od tej niż oddać życie za braci” (J 15,13).

## Zakończenie

Pragnąc podsumować temat, który został podjęty w niniejszym studium można stwierdzić, że Matka Jezusa jest darem Ukrzyżowanego Pana. Jest Ona darem ofiarowanym każdemu wierzącemu: osobom duchownym, świeckim, zakonnym, mężczyznom i kobietom wszystkich czasów. Jest ona dana także naszemu Narodowi, który w swojej ponadtysiącletniej historii wiele razy brał Ją do siebie i ciągle stara się to czynić. Tajemnica ta otwiera oczywiście wiele innych perspektyw teologicznych i może stać się punktem odniesienia dla dalszej refleksji teologicznej.

Przesłanie Ewangelii według św. Jana o szczególnej relacji, jaka istnieje pomiędzy Matką Jezusa a każdym chrześcijaninem przypomina, iż to osoba Chrystusa pozostaje w centrum naszej wiary: „Ja jestem bramą” (J 10,9). Aby jednak przyjąć Chrystusa w pełni (por. J 1,12), należy przyjąć także dar Jego Matki. Przyjąć Ją we własnym życiu i zawierzyć Jej, czcić Ją w bogatej liturgii Kościoła, w pobożności wiernych oznacza powtarzać gest umiłowanego ucznia Chrystusa, to znaczy czynić to z wewnętrznej potrzeby, która rodzi się z posłuszeństwa Jezusowi i Jego Testamentowi<sup>24</sup>.

## Bibliografia

- Benedykt XVI, *Katecheza podczas audiencji generalnej* (19.08.2009), w: <https://www.archidiecezja.lodz.pl/aktualnosci/2009/08/benedykt-xvi-przypomina-ze-maryja-jest-matka-wszystkich-kaplanow> (22.03.2024).
- Calabuig I., *Il culto alla beata Vergine: fondamenti teologici e collocazione nell'ambito del culto cristiano*, w: AA. Vv., *Aspetti della presenza di Maria nella Chiesa*, s. 185-313.

---

sco\_20170512\_benedizione-candele-fatima.html (11.01.2024).

<sup>24</sup> Por. I. Calabuig, *Il culto alla beata Vergine: fondamenti teologici e collocazione nell'ambito del culto cristiano*, in AA. Vv., *Aspetti della presenza di Maria nella Chiesa*, s. 185-313; S. M. Perrella, *La venerazione a Santa Maria. Storia, teologia, prassi*, „Rivista del Clero Italiano” 86 (2005), s. 419-439.

- Cantalamessa R., *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, tł. J. Królikowski, Warszawa 1994.
- de la Potterie I., «*Et à partir de sette heure, le Disciple l'accueillit dans son intimité*» (*Jn 19,27b*). *Réflexions méthodologiques sur l'interprétation d'un verset johannique*, „Marianum” 42 (1980), s. 84-125.
- de la Potterie I., *La parole de Jésus «Voici ta Mère» et l'accueil du Disciple* (*Jn 19,27b*), „Marianum” 36 (1974), s. 1-39.
- Depo W., *List pasterski zapowiadający przygotowanie Nawiedzenia Matki Bożej w Archidiecezji Częstochowskiej*, w: <https://nawiedzenie.archic zest.pl/strona/list-metropolity> (dostęp: 09.02.2024).
- Franciszek, *Przemówienie podczas obrzędu poświęcenia świec* (Fatima, 12.05.2017), w: [https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2017/may/documents/papa-francesco\\_20170512\\_benedizione-candele-fatima.html](https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2017/may/documents/papa-francesco_20170512_benedizione-candele-fatima.html) (11.01.2024).
- Grzywaczewski J., *Święty Józef jako Opiekun Jezusa i małżonek Maryi według Orygenes*, „Vox Patrum” 71 (2019), s. 209-232.
- Hanc W., *Święty Józef wobec tajemnicy Wcielenia*, „Salvatoris Mater” 2 (2000) nr 2, s. 25-45.
- Jabłoński S.Z., *Eklezjalny wymiar nawiedzenia Maryi w znaku Jasnogórskiego Obrazu*, „Studia Prymasowskie” 2 (2008), s. 59-98.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptoris custos* (15.08.1989).
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater* (25.03.1987).
- Jankowski A., *Maryja wzorem i matką wiary według danych biblijnych*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 8 (1980), s. 135-146.
- Kudasiewicz J., *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996.
- Lubowicki K., *Płodna czystość w doświadczeniu św. Józefa*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 49 (2022), s. 169-177.
- Neiryneck F., *Eis tà idia. Jn 19,27 (et 16,32)*, „Ephemerides Theologicae Lovanienses” 55 (1979), s. 357-365.
- Paweł VI, *Przemówienie podczas wizyty w sanktuarium Matki Bożej z Bonarii* (Cagliari, 24.04.1970), w: *Acta Apostolicae Sedis* 62 (1970), s. 300.
- Perrella S.M., *La venerazione a Santa Maria. Storia, teologia, prassi*, in „Rivista del Clero Italiano” 86 (2005), s. 419-439.
- Rastawicka A., *Dlaczego Prymas Wyszyński wszystko postawił na Maryję?*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 12 (2020), s. 158-173.
- Serra A., *Maria a Cana e presso la croce. Saggio di Mariologia giovannea* (*Gv 2,1-12 e Gv 19,25-27*), Roma 1978.
- Serra A., *Dimensioni mariane del mistero pasquale. Con Maria dalla Pasqua all'Assunta*, Milano 1995, s. 13-37.